KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Listopada. — Rok 1851. Niedziela. **№ 304.** Jutro, Śtej Salomei P.

Jutro, Kościół Śty, obchodzi dzień Śtej SALOMEI. Ta Xiężna Bogobojna, fundowała Klasztor Zakonnic Śtej KLARY; ostatnio w *Krakowie* u Śgo ANDRZEJA osiadły; i sama habit tego Zakonu od *Prandoty* Biskupa *Krakowskiego* przyjęła. Przeżywszy w zakonie lat 28, roku Pańskiego 1268, BOGU ducha oddała, pochowana w *Krakowie.* Statuta Śtej SALOMEI w r. b. w niszach Kościoła Śgo KAROLA *Boromeusza* przy ulicy *Chłodnej* w *Warszawie*, ku uczczeniu pobożnych, umieszczoną została.

Składając dzięki Panu T. G. Czytelnikowi *Kurjera*, zamieszkałemu w Guber: *Grodzieńskiej*, pospieszamy z zamieszczeniem nadesłanego nam przez niego artykułu, jako dotyczącego podźwignienia się jednej ze starożytniejszych Świątyni PAŃSKIEJ. — »W mieście *Białymstoku*, znajduje się jeden tylko Kościół, fundowany przez ś. p. Piotra *Wiesiołowskiego*, w roku 1584. Przy samem prawie założeniu miasta, był on aż nadto obszerny; ale gdy miasto znacznie się powiększyło, Kościół ten został dobudowany od dzisiejszej ambony do Wielkiego Ołtarza, upiększony i uposażony przez ś. p. Jana Klemensa *Branickiego*, Hetmana W. K., którego pomnik z czarnego marmuru, z brązowem popiersiem i takiemiż insignjami, doskonałej roboty, znajduje się w tymże Kościele przy bocznym Ołtarzu. Na przeciwnej stronie znajduje się drugi z czarnego marmuru, z taką urną, gdzie są umieszczone serca fundatorów, których ciała spoczywają w *Krakowie.* Wszakże pomimo to rozszerzenie, Kościół ten nie był w stanie pomieścić i połowy pobożnych parafian. Oddawna poczciwi Proboszczowie rozmyślali nadtem, aby go powiększyć; ale ponieważ rozbicie tak starego muru pociągało za sobą niezmierne koszta, a nadto, przy wypiłowaniu ścian, mogłoby runąć sklepienie, zaniechali projektu rozszerzenia, a myśleli tylko jakby go oczyścić i odnowić, czego jednak z powodu częstych zmian lub śmierci, nie dopełnili. Gdy zaś dziś z łaski OPATRZNOŚCI, został Proboszczem X. Józ: *Bąkowski*, Kan: Ś. Teologji Kap: Gim: *Białostockiej*, człowiek młody, światły, pełen energji, silnej woli, znany całej parafji z pobożności i nauk, ten tedy szanowny Kapłan wziąwszy się gorliwie do dzieła, potrafił uskutecznić świątobliwe zamiary swych poprzedników. Piękna i czuła odezwa, w której zachęcał prawowiernych do składki na Kościół, tak silny wywarła wpływ, że po skończonem kazaniu, posypały się pieniądze do skarbony. Do powiększenia funduszu nie mało też przyczyniły się kwestą pobożne parafianki, którym publiczną wdzięczność niech mi wolno będzie złożyć. Po tej małej składce, pełen nadziei, że BÓG zawsze dopomaga poczciwym zamiarom, rozpoczął fabrykę. Poprawił nadwątlone fundamenta i murowane oparkanienie, otynkował cały Kościół, sprowadził z *Warszawy* pozłotników, mianowicie PP. *La Chapelle* i *Gibasiewicza* z kompanją, którzy z prawdziwą chlubą dla siebie, z najlepszym gustem i największą akuratnością wykonali odnowienie Kościoła. Wielki Ołtarz i oba boczne pod alabaster lakierowane; wszystkie zaś gzymsy, kapitele, piedestale, kolumny, ramy i wszystkie rzeźby, które przy oczyszczeniu pokazały się, że są stworzone ręką prawdziwego artysty, najpiękniej odzłocone. Ołtarze nabrały jakiegoś rodzaju lekkości, i jak się wyraża P. *Libelt*, »zdaje się, że chcą wznieść się do obłoków, przebić niebiosa." Jednem słowem cały ten Kościołek, tak niegdyś ponury jak grobowiec, oblekł się wyrazem ślubnej Oblubienicy CHRYSTUSA. Będąc owocem dawniejszej epoki i szczerej jak zawsze pobożności naszych przodków, wiele utracił ze swych ozdób i uposażenia, przechodząc w lat kolei przez ręce Socynjanów, Protestantów i Katolików na przemiany, wiele rzeczy uległo zupełnemu zniszczeniu, a niektóre ustąpiły właściwego dla siebie miejsca, i spoczywały aż dotąd w zaniedbaniu i pyle. Dziś dzięki znajomości i wykształceniu X. *Bąkowskiego*, wszystko wróciło do pierwotnej świetności, przeznaczenia i porządku. Między innemi, na miejscu nędznego malowidła Śtej TRÓJCY, zajaśniał pełen uroku Ukrzyżowany ZBAWICIEL (z kości słoniowej), który może się liczyć do pierwszych osobliwości w naszym kraju. Dzieło sławnego dłóta *Michała-Anioła*, kosztuje oprócz 4ch brylantów, 500 czer: zł. w *Wenecji*, i gdyby nawet nie było wsparte świadectwem xiąg kościelnych, wykazuje genjusz, rękę i pomysł nieśmiertelnego artysty. Nie mówię o najakuratniejszem mechanicznem wykonaniu, ale mistrz rozlał na swem arcy-dziele ów najszczytniejszy punkt politowania, kiedy występna ludzkość dopełniła miary zbrodni, a potęga miłości wstrzymała zemstę niebios. »Odpuść bo nie wiedzą co czynią"! I najsroższa boleść ciała, i sroższa jeszcze boleść duszy, i miłość ludzkości, która w tej chwili świat cały w ramiona swe ujęła, i święta bojaźń by dzieło Zbawienia nie zostało zniszczone, i pokorne wołanie do zagniewanego OJCA, wszystko to, zdaje się skupiać na tem BOZKIEM obliczu. A wszakże, nie myśl ta, nie świętość wyobrażenia, nie sława dłóta, lecz szacunek kamieni z których po jednym na różne potrzeby wyjmowano, uchroniły to arcy-dzieło od zupełnego zniszczenia w skarbcu kościelnym. Cześć ci światły Kapłanie, coś pierwszy pojął prawdziwą wartośc sztuki; coś nieszczędził ni starań, ni trudów, ni szczupłych swych dochodów; coś mocą twej wymowy otworzywszy oczy, rozegrzawszy nasze uczucia, dozwolił w świętej pokorze, podziwiać pobożność naszych przodków i arcy-dzieła sztuki ścianami twej Świątyni objęte! Czcigodny Kapłanie, przyjm wdzięczność twych Parafian. Oby najdłuższe chwile twego życia, jaśniały takim blaskiem, jak dziś jaśnieje Świątynia tobie powierzona; a po śmierci, oby twe skronie uwieńczone zostały promieniami

niebieskiej jasności! Tego Ci życzą nie tylko twoi Parafianie, ale każdy kto tylko ma zaszczyt znać Ciebie.— *T. G.*

N. FRYDERYK WILHELM IV, Król *Pruski*, mianować raczył Kawalerem orderu *Orła czerwonego* IIej klassy z gwiazdą, Jenerała Hrabiego Adama *Rzewuskiego*, Jenerała-Adjutanta J. C. K. MOŚCI.

Rada Państwa uznała w godności szlacheckiej przodków, Michała z synami Tomaszem, Stanisławem, i Mikołajem, oraz Wincentego z synami Jefimem, Janem i Trofimem *Majewskich*, stanowiąc aby ród ten wpisany był do Iej części Xięgi Genealogicznej (w Cesarstwie).

CESARSKA Akademja Sztuk pięknych w *Petersburgu*, mianowała Jenerała-Majora Inżenierów Stanisława *Kierbiedź*, Towarzyszem honorowym tejże Akademji. (Jenerał *Kierbiedź* był budowniczym nowo-wzniesionego mostu kamiennego na rzece *Newie*).

CESARSKIE Towarzystwo jeograficzne w *Petersburgu*, zamierza wydać pomiędzy innemi ważnemi pracami, które mu złożone zostało, traktat P. *Walujewa* (znanego w *Warszawie*), pod tytu: *Obliczenie własności ziemskiej w Inflantach.*

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. K. MOŚCI, przemianowany, uwolniony w 1847 r. z Włodzimierskiego pułku piechoty ze stopniem Kapitana, obecnie pełniący obo: Burmistrza m. Olkusza *Komarnicki*, na Sekretarza Kollegjalnego.— Posunięci za wysługę lat, z Radcy Dworu na Radcę Kollegjalnego: Radca Rządu Guber: Warszaws: *Biernacki*, ze starszeństwem. Z Assesorów Kollegjalnych na Radców Dworu: Inżenier m. Warszawy i Zarządzający Vtym Wydziałem XIIIgo Okręgu Komunikacji *Swiątkowski*, i Komisarz tax i dozoru tandet Warszawskiej Policji Wykonawczej *Koszulko*, ze starszeństwem. Na Assesorów Kollegjalnych: Główny Lekarz Szpitala Śgo ŁAZARZA w Warszawie, Doktor Medycyny *Podowski*, ze starszeństwem. Z Radcy Honorowego: Zostający przy Prezydującym w Komissji Przygotowawczej do rewizji i ułożenia Praw dla Królestwa Polskiego *Piasecki*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Kollegjalnych na Radców Honorowych: Nadzorca etatowy Szkoły Powiatowej w Łomży *Rafalski*, i Inspektor szalup kanonierskich na rzece Wiśle *Goredecki*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Gubernjal: na Sekretarzy Kollegjalnych: Pełniący obow: Młodszego Pomocnika Naczelnika Wydziału w Kancellarji Przybocznej Namiestnika *Sieklucki*, i Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Koninie *Antoniewicz*, ze starszeństwem. Z Regestratorów Kollegjal: na Sekretarzy Gubernjalnych, w Kancellarji Przybocznej Namiestnika: Pełniący obo: Dziennikarza Wydziału Wojskowego *Urmowski*; Urzędnicy do pisma: *Potkański* i *Swierczewski*, ze starszeństwem. — Przyjęty na służbę, z rangą Sekretarza Kollegjalnego: Kandydat Cesarskiego Petersburgskiego Uniwersytetu *Grobicki*, na Aplikanta Magistratu miasta Warszawy.

Wczoraj spodziewany paropływ Nr 3 *Kopernik*, wraz z gabarami Nr 9, 10, 13 i 15ty, przybył z *Gdańska* do *Warszawy*. Skoro przywiezione towary wyładowane zostaną, gabary te wraz z innemi, udadzą się na zimowisko pod górę w okolice *Nowego Miasta Korczyna*. Zawiadamiając o tem, nadmieniamy, iż po odbiór towarów rzeczonemi gabarami przywiezionych, właściciele na tuszejszą Komorę wodną zgłosić się winni.

JW. Stanisław *Maćkiewicz*, p. o. Gubernatora Cywilnego Płockiego, wyjechał do *Płocka*.

Wczoraj zszedł z tego świata, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Ludwik *Axamitowski*. W żalu pozostała Żona wraz z Córką, zapraszają Familję i Znajomych, na pogrzeb, jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu następnym o godz: 10tej z rana w tymże Kościele, odbyć się mające.

Xawera *Szadkowska*, Wdowa po Poruczniku b. W. P., po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskane Dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo do Kościoła Śgo JANA, jutro o godz: 9tej z rana; a na exportację zwłok Jej, w tymże dniu o godz: 4tej po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jutro o godz: 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, za duszę ś. p. Salomei *Lipińskiej*; na które zaprasza się Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj pogrzebano na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Kazimierza *Pstroszyńskiego*, Presera Sztuki Typograficznej w Drukarni Rządowej przy Kom: Rz: Sprawiedliwości: który przeżywszy lat 68, w dniu 13 b. m. życie zakończył.

Urszula z Wiśniewskich *Parmann*, wczoraj przeniosła się do wieczności, w wieku lat 80. Stroskana Córka z Zięciem i Wnukami, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Ś. p. Marjanna z Bonarów *Prochorow*, z pierwszego ślubu *Sarosiek*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Mija 9ta rocznica najboleśniejszej straty ukochanego dziecięcia, nieodżałowanego *Adolfka*, a chwila ta jakby dopiero istniejąca, smutne przedstawia dla serc Rodzicielskich wspomnienie. Z tego więc powodu odsyła się do *Redakcji Kurjera* zł. 20, z prośbą by te zostały rozdane pomiędzy 4ch biednych chłopczyków, po lat 10 liczących; a ci, aby jutro o godz: 9ej rano, udali się na *Powązki*, i tam przy grobie pomienionej dzieciny, wznieśli korne modły do PRZEDWIECZNEGO o pokój duszy tego Anioła. — T. J.

Wilhelm *Scharmach*, Maszynista przy Kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ciej po południu, z domu Nro 1124 przy ulicy Zelaznej, na smętarz Ewangelicki.

W d. 4 b. m. we wsi *Wrząsawie*, Pcie *Sieradzkim*, zasnęła w BOGU, w 65 roku życia, ś. p. Henryka *Hussarzewska*, Wdowa po Kapitanie b. Wojsk Xtwa *Warszawskiego*.

(A. n.) Dnia 9go b. m. (jak doniesiono w *Kurjerze*), mając lat 61, zakończył doczesne życie w mieście *Piotrkowie*, Juljan *Steinicke*, Lekarz wolno-praktykujący, po długo-letniej zaszczytnej służbie wojskowej. Mieszkańcy tutejsi umieli cenić niezmordowane trudy prawego Męża, które widocznie jego zgon, przyspieszyły; bezinteresowne poświęcenie się jego, z zupełnem zapomnieniem siebie, było równe przy łożu boleści zamożnego lub ubogiego; to też smutnemu obrzędowi towarzyszył wszelki stan, wszelki wiek, i cała młodzież Gimnazjum, a próżny karawan zastąpiły szlachetne ręce jej przewodników. Nie dla zwyczaju lecz jako szczerą prawdę ze łzą wdzięczności, poświęca te kilka słów pamięci, jeden z jego bliższych przyjaciół.— *W. S.*

Otrzymano z Cesarstwa wiadomość, o zgonie Kapitana *Bohomolca*, z pułku Białostockiego piechoty.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie kop. sr. 30, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedmieściu.— Zaś od A. K. (na intencję *Antoniego*) kop. 25, i od B. H. na intencję zdrowia dziecka, kop. 30, na statuę MATKI BOZKIEJ, wznoszoną przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Uczony *Bołotow*, pracuje nad rozbiorem: *Zdania sprawy pomiaru trygonometrycznego Polski;* która to praca przeznaczoną jest dla Cesarskiego Towarzystwa jeograficznego w *Petersburgu*.

Przypomną sobie zapewne Czytelnicy nasi owe tak pełne prawdy i piękności, przemówienie Kaznodziei Xdza Jana *Bogdana*, podczas żałobnego Nabożeństwa za duszę ś. p. Agnieszki *Kościukowskiej*, Siostry Miłosierdzia, Przełożonej przy *Warszawskim* Instytucie Dobroczynności, d. 12 Września r. b., jako w dniu odkrycia poświęconych Jej pamięci pomników, wzniesionych kosztem Członków Towarzystwa w Kościele Instytutowym i w sali jadalnej. Teraz donosimy, iż mowa ta JXdza J. *Bogdana*, wyszła z druku. Exemplarze jej złożone zostały w Sklepie Rozmaitości P. *Konopackiego* w gmachu tegoż Towarzystwa, i są do nabycia za złożeniem co łaska, poczynając od 10 groszy.

W liczbie godnych uwagi prac uczonych *Kazańskich*, w dziedzinie filologji wschodniej, pierwsze miejsce należy się P. *Kowalewskiemu*, Profesorowi języków wschodnich przy Uniwersytecie *Kazańskim*, którego imię już oddawna powtarzane jest z poszanowaniem przez całą uczoną *Europę*. W r. z., P. *Kowalewski* ukończył druk 3go i ostatniego tomu swego Słownika *Mongolsko-Rossyjsko-Francuzkiego*. Jest to owoc dwudziesto-letniej pracy, za którą N. PAN, raczył objawić znakomitemu orjentaliście Monarsze Swe zadowolenie. Prawie w tymże czasie P. *Kowalewski* otrzymał od N. Króla *Pruskiego* pochlebny własnoręczny reskrypt z objawieniem wdzięczności za to ogromne i pożyteczne dzieło. Należy tu wspomnieć, iż za 1szy tom rzeczonego Słownika, N. PAN udzielić raczył P. *Kowalewskiemu*, order Śgo Włodzimierza kl: IV; a za drugi tom, kosztowny pierścień brylantowy. Akademja nauk nagrodziła go wypłatą całkowitego premium *Demidowskiego*, a N. Król *Pruski* złotym medalem ustanowionym w nagrodę szczególnych prac naukowych. (Takiż sam medal otrzymał w r. b. od N. Króla *Pruskiego* historjograf *Warszawy*, P. F. M. *Sobieszczański*). Obecnie P. *Kowalewski* zajęty jest dwoma ważnemi dziełami: Historją literatury *Mongolskiej*, i z wezwania Towarzystwa Azjatyckiego w *Paryżu*, poszukiwaniami nad Historją *Buddaizmu*.

Nowego kroju *koszule damskie* zwane są *westalkami;* napierśniki u tych koszul, mają być całkiem zahaftowane. Do *spódniczek* przyszywają wysokie wolanty.— *Girlandy* i *bukiety* tej zimy noszone będą z kwiatów w dwóch kolorach.—*Kaftaniki* i *westki* pozostają w modzie.— *Kołnierzyki* odsłaniają szyję; styl ich jest *à la Médicis;* inne suto haftowane i szeroko wykładane na piersiach, zwane są *kirysierskiemi*.

Wynalazcze pomysły naszych czasów, dotykają wszystkich przedmiotów, i tak, wiadomem jest, że do podlewania *zwierciadeł*, używaną dotąd była mieszanina *z cynku* i *żywego srebra;* obecnie P. *Tompson* zaczął używać w to miejsce *czystego srebra*, i te nowe zwierciadła, wprowadzone w pysznych salonach *Londynu* i *Edinburga*, dla odbijania światła gazowego, wydają światło równające się dziennemu. Jeżeli zwierciadła tego rodzaju wejdą w użycie przy wystawach sklepowych, to bez zaprzeczenia, magazyny wydawać się będą jak *pałace kryształowe*. Professor *Danaldson* chce zastosować tego rodzaju zwierciadła, do wykładu teorji światła, i wskazać przy pomocy posrebrzanego szkła łamanie się światła i jego odcieni, czego żaden zwykły przyzmat oddać nie może.

W tych dniach kommunikowano nam wiarogodne dowody o próbach odbytych w *Anglji*, z *żniwiarką*, wynalazku P. *Hussey*. Machina ta lepszą jest pod każdym względem od żniwiarki P. *M'Cormick*. Świadectwo o tem, podpisane jest przez oddzielne *jury*, asystujące przy próbach z tą machiną, i wiele innych osób, między któremi, czytamy nazwisko Xięcia *Marlborough*, Para *Anglji*.

Zapowiedziane dziełko Dra *Weinberg*: *O grzybach i bedłkach jadowitych i jadalnych krajowych, oraz o niesieniu pomocy otrutym jadowitemi grzybami*, opuściło prassę Pana *Unger*, i sprzedaje się we wszystkich Xięgarniach *Warszawskich* po kop. sr. 60 za exemplarz. Praca ta z wielu względów nader ważna i pierwsza niemal w języku polskim, powinna zwrócić na siebie uwagę powszechną.

Ponieważ P. Teofil *Kosiński*, Właściciel Litografji i zakładu *daguereotypów* przy ulicy Długiej N° 585 w hotelu *Polskim*, wyjeżdża za granicę; przeto daguereotypowanie wstrzymane zostanie przez cały miesiąc. W litografji zaś jego wszelkie zamówienia, zwykłym swym trybem przyjmowane i odrabiane będą jak najpunktualniej.

Nowe składy mydeł z fabryki Braci *Natanson*, w Dworze Gościnnym pod Nr 105 i 106, i na Miodowej ulicy u P. J. A. *Krausse*, już otwarte zostały.

W tych dniach wyszedł z druku: *Opis historyczny zaślubin Królewica Jakóba Sobieskiego*, skreślony przez Alexandra *Wejnerta*, wydawcę *Starożytności Warszawskich*. Do tego opisu dołączony jest wizerunek syna pierworodnego Króla Polskiego *Jana III*, jak niemniej wszelkie szczegóły samej uroczystości, odbytej w *Warszawie* r. 1691, oraz listy do Monarchów *Europejskich* w tym względzie pisane. Nabyć go można za dwuzłotówkę, we wszystkich Xięgarniach w *Warszawie*.

Wiadomo, że piękny magazyn krawiecki przy ulicy Bielańskiej Nr 609, objęty został na własność przez P. Antoniego *Rosteckiego*; który też pragnąc utrzymać pierwotną jego wziętość, zaopatrzył go w tych czasach w niewyczerpane zasoby pełne elegancji i gustu. Tam to już oglądaliśmy bogaty zbiór kortów *francuzkich* i *angielskich*; kamizelki, które w *pałacu kryształowym* tak imponowały; nareszcie owe bogate *lyońskie* także kamizelki z lampasami, do których moda guziczki kamienne lub metalowe przeznacza, i tyle innych pięknych i ciekawych szczegółów. Wystawa tak świetna, a nadewszystko znany gust P. *Rosteckiego*, równe powodzenie jak poprzednikowi jego, rokować może.

Dla wiadomości zwolenników pismiennictwa krajowego, nadmieniamy iż oczekiwane tomy: V, VI i VII, *Wspomnień z podróży* Dra *Tripplina*, wyjdą niezawodnie w końcu tego miesiąca, a 1go Grudnia r. b. można już będzie odebrać takowe u Autora. Opóźnienie w wydaniu rzeczonych tomów, nastąpiło jedynie z powodu zbyt wielkiej ich objętości, bo zawierają przeszło 20 arkuszy druku. Co do tomu VIII, ten się nam ukaże dopiero około 20 Grudnia. Nakoniec co do *Pana Zygmunta*, pióra tegoż Autora, ten znacznie już postąpił w druku, i również około 7go Grudnia, może być odebranym w mieszkaniu Dra *Tripplin*, zawsze do godziny 11tej rano, i od 5tej z południa. Jak witaliśmy *Podróże*, tak powitamy *Wspomnienia*, *Pana Zygmunta*, gdyż pióro tego pisarza i zajmuje i porywa.

Wczoraj otwartą została w ogrodzie *Wiejskim*, P. Dominika *Martin*, sala, którą świeżo przerobiono z dawniejszej, a pomieszczonej w budynku, położonym w ogrodzie. Sala ta po wzniesieniu jej do wysokości dwóch łokci, a przytem i powiększeniu, przyczyniła się nie mało do ozdoby wspaniałego, a istniejącego tamże pałacyku, oraz i do wygody *Warszawian*. Że zaś bezwątpienia, zajmie ona w swoim czasie nie jedną szpaltę naszego *Kurjera*, przeto później pomówiemy o niej obszerniej; teraz tylko dodamy, że posłuży nie mało dla wycieczek *Niedzielnych*, a tem samem i dla dnia dzisiejszego, byle tylko posłużyła ku temu pogoda.

Xięgarnie: PP. Gustawa *Sennewalda* i Rudolfa *Friedlein* przy ulicy Senatorskiej Nro 460, odebrały w tych dniach *Almanach de Gotha* na rok 1852.

Franciszka *Stalińska*, lat 40 licząca, żona służącego, przez powieszenie się, życie sobie odebrała. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Liczbę zakładów *fryzjerskich* w *Warszawie*, powiększył nowo-założony w tych dniach zakład *Perukarsko-fryzjerski*, P. *Groszkowskiego*, przy ulicy Długiej pod Nr 576. Zaopatrzenie go w rozliczne zasoby i nader gustowne urządzenie wewnętrzne, każą spodziewać się, iż zakład ten w zupełności odpowie swojemu celowi.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 k. 22½, *pszenicy* rs. 4 k. 64½, *jęczmienia* rs. 2 kop. 70, *owsa* rs. 1 k. 65½, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 3 kop. 60, *siana* furę parokonną od rs. 3 kop. 60 do rs. 6 kop. 75, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 5 do rs. 2 kop. 20, *kartofli* korzec rs. 1 k. 57½, *okowity* garniec rs. 1 kop: 23¾.

Drukiem Józefa *Tomaszewskiego*, wyszedł znany i ozdobny *Kalendarz Scienny* dla Biur, na r. 1852. Cena jego kop. sr. 30. Skład główny przy ulicy Bielańskiej Nro 600, w powyższej Drukarni.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, Publiczność z prawdziwem zadowoleniem przyjmowała w części muzycznej grę PP. *Pistor*, *Anger* i młodego *Hermana*; piękne to są talenta, i niewątpliwie słusznie przez naszych znawców ocenione zostały. Po ukończeniu, przywołano: PP. *Pistor* i *Anger*, oraz Pana *Herman* 3-kroć. Po balecie *Dwaj złodzieje*, Panią *Turczynowicz* 2-kroć, PP. *Krzesińskiego* i *Popiela*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Kaliskiego. Dochód z przedstawień danych przez Amatorów teatru w *Kaliszu*, w dniach 18 i 19 z. m. uczynił rs. 849 k. 45 (zł. 5,596 gr. 10), w d. 20 Paźdz: rs. 214 k. 50 (zł. 1,430); razem rs. 1063 k. 95 (zł. 7,026 gr. 10). Po potrąceniu kosztów wynoszących rs. 328 k. 45 (zł. 2,196 gr. 10), pozostało czystego dochodu rs. 724 k. 50 (zł. 4,830). Rada Opiekuńcza składa dzięki Amatorom i Amatorkom, za poświęcenie swoich zdolności, w celu szlachetnym niesienia pomocy biednym; oświadcza wdzięczność swoją osobom, które nadały popęd ku tak szlachetnej zabawie; i szczerze dziękuje Publiczności, która zgromadziła się tak licznie, iż nietylko dwie pierwsze a odmienne reprezentacje były zapełnione, ale przy powtórzeniu na trzecie nawet już biletów zabrakło. Dzięki wam zatem wszystkim, zebrana bowiem summa jest waszem wspólnem dziełem.— Prezydujący Opiekun, *Radoliński*.

W *Częstochowie* dotąd gości truppa dramatyczna P. *Stobińskiego*. Prócz dawniejszych przedstawień, jako to: *Galganducha*, *Dwóch więźni z galer*, *Jest temu lat 16*, *Precjozy*, w ostatnich dniach odegrano: *Icek sędzią* i *Romantyczkę*, *Bogusławskiego*. Na korzyść zaś miejscowego szpitala Śgo Benedykta w d. 26 z. m. przedstawiono komedję *Korzeniowskiego*: *Pierwej mama*, i dramat tegoż *Piąty akt*, oraz Krotochwilę *Młynarz* i *Kominiarz* z tańcem *Krakowskim*.— Truppa P. *Marzantowicza*, dawniej gosząca w *Łowiczu*, obecnie bawić ma w mieście *Brzezinach*.

Ameryka.— Z *Hawany* donoszą, że tam spokojność panuje; rząd zakłada fortyfikacje na rozmaitych punktach; Gubernator znowu obdarzył wolnością kilku *Lopezistów*.— Prezydent *Stanów Zjednoczonych* wydał proklamację, zabraniającą obywatelom *Stanów* mięszać się do spraw *Mexyku* i do rewolucji tam wybuchłej.

Anglja.— Lord *Russel* znajdował się na posiedzeniu Królewskiej komissji wystawy, na którem PP. *Fox*

i *Henderson*, przeznaczono summę 70,000 dukatów, za utrzymanie *gmachu kryształowego* w dobrym stanie, dopóki jego los rozstrzygniętym nie będzie; PP. *Fox* i *Henderson*, otrzymali więc dotąd w ogóle 288,000 dukatów za *pałac kryształowy*. Tak z wysokości tej summy, jak i z votum pierwszego Ministra, wnioskują, że ten ciekawy i ze wszech miar podziwienia godny budynek, utrzymanym będzie. — Dzienniki ministerjalne *angielskie* dość cierpko przemawiają o ostatniej odezwie Prezydenta we *Francji*.

Austrja. *Wiedeń 10go Listopada.* — Cesarz *Franciszek-Józef* nakazał przyspieszyć roboty nad nowemi prawami organizacji; zdaje się, że dekreta owe jeszcze przed Nowym Rokiem ogłoszone będą; wzięto się też szczerze do obrobienia statutów prowincjonalnych dla *Galicji* i *Węgier*. — Wiadomości z *Paryża* nie przyczyniają się do podniesienia kursu papierów; *Paryżem* wielce się tu zajmują. — Rząd *austrjacki* ma zamiar o kwestję celną wejść w układy z rządami szczegółowemi *Niemiec*, z każdym z osobna. — W *Wenecji* skazano na śmierć Inżeniera *Curti*, za kupno obligacji pożyczki *Mazziniego;* karę zmniejszono do lat 8 więzienia; kupca *Giacomelli*, za odebranie listu rewolucyjnego bezimiennie napisanego, i niedoniesienie o tem władzy, skarano na 11 lat więzienia. — We *Lwowie* władza prowincjonalna rozkazała Izraelitom pozamykać sklepy, pozakładane na ulicach Chrześcjanskich; zatwierdziła w zupełności postanowienie Magistratu w tym przedmiocie wydane, a ograniczające zakładanie sklepów przez Izraelitów, do przeznaczonej dla nich dzielnicy miasta.

Francja. *Paryż 10go Listopada.* — Co do prawa wyborczego, zdaje się że tak rzeczy pójdą: Komissja zażąda odrzucenia wniosku Ministrów; większość pozwoli dojść mu do drugiego odczytania; zaprowadzą ważne zmiany w prawie, i na tem się pogodzą. Już zrobiono kroki w tym przedmiocie. Projekt kwestorów ma co raz mniej widoków; Komissja parlamentarna nic jeszcze nie postanowiła, ale niechęci zaczynają upadać; Komissja wysłuchała Ministrów, którzy zwrócili uwagę, że podobne prawo musi zaszkodzić powadze władzy wykonawczej; wątpią, by ten wniosek przeszedł. — Lewa strona narady prowadzi; postanowiła zachować się w sposób jak najbardziej umiarkowany. — Posiedzenie publiczne nie przedstawiało interesu; zajmowano się budżetem. — Utworzyło się w *Paryżu* stowarzyszenie muzyków i artystów, w celu upowszechnienia pomiędzy ludem dzieł wielkich mistrzów swej sztuki; wszystkie stowarzyszenia robotników w *Paryżu*, biorą to stowarzyszenie muzyków pod swą opiekę; wysłały one deputację do P. Wiktora *Hugo*, by napisał kantatę otwarcia; poeta wiersz napisał, ale policja zabroniła śpiewu tego, na posiedzeniu otwarcia. — Stronnictwo demokratyczne nie będzie głosować przy wyborach z 30 b. m. w *Paryżu*. — W tej chwili sprzedają piękną galerję obrazów po Marszałku *Sebastjani*, równie jak bogate ruchomości jego pałacu.

Paryż 11 List:, (dep. tel.) — W izbie interpelacje o nadużycia, jakich się dopuszczono względem Deputowanego *Sartine;* b. Minister *Faucher*, usprawiedliwia postępowanie władz. Górna lewa obwinia Ministrów o systematyczne prześladowanie i pogardę praw. Po żywych rozprawach zatwierdzają znakomitą większością porządek dzienny. Komissja izby przedstawiła swe sprawozdanie o wniosku zniesienia prawa z 31 Maja; żąda odrzucenia wniosku, ale zastrzega sobie zmiany w prawie wyborczem. Rozprawy we Czwartek nastąpią.

Hiszpanja. — Ogłoszono nowe przepisy dotyczące regulacji długu krajowego. — *Karliści* znowu zaczynają być bardzo czynnemi, szczególniej w *Katalonji* i *Arragonji*, a nawet w *Andaluzji*, gdzie ich dawniej nie spotykano. *Progresiści* także niepróżnują, ale ci w miastach nie wiele mają szczęścia, a w wioskach nie zyskują całkiem stronników, bo ich dawne rządy zbyt zaburzonemi były.

Niemcy. — Korpus związkowy około *Frankfurtu*, wkrótce zajmie swe pozycje; Jenerał *Schreckenstein*, jego dowódzca, instrukcje otrzymywać będzie od bundestagu. — W *Hamburgu*, senat od izby żąda zaostrzenia prawa o prassie. — O zdrowiu Króla *Hanowerskiego* coraz bardziej niepokojące dochodzą wiadomości. — W rozmaitych małych państwach *niemieckich*, znoszą albo ścieśniają ustawy nadane w 1848 r.; tak w *Anhalt-Dessau-Köthen-Bernburg*, w *Brunświcku* i w innych. — Zdaje się, że układy z *Danją* prowadzą się ciągle, i że *Niemieckie* rządy gotowe są do ustąpień. Zdaniem Profesora *Pernicke*, któremu rząd *pruski* polecił objaśnienie kwestji następstwa *duńskiego*, główne i pierwsze do tego następstwa prawo ma panujący dom Cesarsko-*Rossyjski*, nie zaś domy Xiążęce *Augustenburg* i *Glücksburg*, które dopiero po nim idą.

Prusy. — Dzienniki wyłącznie zajmują się sprawami związku celnego; ministerjalne organa długie o tem piszą artykuły. Zdaje się, że związek ten utrzyma się, chociaż jego zasady pewnym zmianom ulegną, ponieważ zbyt wielkie państwom doń należącym przynosi korzyści. *Bawarja* nawet nie wystąpi z niego, jakkolwiek przeciwnicy *Prus* pracują nad jej wyciągnięciem. — W d. 12ym b. m. odbyło się w Kościele Katolickim Śtej Jadwigi w *Berlinie*, Nabożeństwo żałobne za pokój duszy Xiężnej *Angoulême*.

Włochy. — Papież wydał postanowienie zaostrzające przepisy obowiązujące, przy użytkowaniu z bibljoteki *Watykańskiej;* uczeni na tem wiele stracą, bo użytkowanie z starych xiąg i manuskryptów ścieśniono; ograniczono także liczbę godzin otwarcia bibljoteki.

Rozmaitości. — Dr *Schütte* wraz z P. *Köppe* z *Berlina*, zajmowali się przewożeniem osób na wystawę *Londyńską* za 100 talarów tygodniowo. Obecnie zamierzają podobne przedsięwzięcie urządzić na wiosnę; będzie to podróż po *Europie*, a mianowicie z *Berlina* do *Paryża*, *Szwajcarji*, *Włoch*, aż po *Neapol;* powrót zaś na *Wenecję*, *Tryest* i *Wiedeń*. — W *Paryżu* zjawił się niejaki P. *Braschi*, krewny Papieża Piusa VIgo, który silnie domaga się zwrócenia mu obrazów i arcy-dzieł sztuki, zabranych z willi Jego Świątobliwości, przez *Francuzów* za pierwszej Rzeczypospolitej. Dowody

jego są legalne, a Rząd ma z tego powodu wiele do czynienia.— W *Turyngji*, podobnie jak *kartofle*, *jabłka* ulegają także chorobie. — W *Medyolanie*, P. *Medzi* wynalazł sposób otrzymywania jedwabiu w zimnej wodzie z żywych poczwarek, tak, że te ostatnie nie giną. — Po bitwie pod *Lipskiem*, w *Moguncji*, nie tylko szpitale, koszary i gmachy rządowe, ale prywatne mieszkania napełnione były chorymi i ranionymi wojskowemi *francuzkiemi*. Pomimo to, wielu z tych nie mogąc znaleźć przytułku, umierało na ulicach. Jednego z takich nieszczęśliwych, bliskiego śmierci, ujrzał jakiś student, zapytał kto jest, i dowiedziawszy się, że to jego ziomek z *Palatynatu*, wziął do siebie, sprowadził chirurga, który go wyleczył, tak, że uratowany mógł na Śty Marcin r. 1813, do domu powrócić. Ów żółnierz żyje jeszcze w *Ruppertsbergu*, i nazywa się Kasper *Bertram*. Żyje także i ów student. Jest nim Kardynał Jan *Geissel*, Arcy-Biskup *Koloński*.— W r. 1809, kiedy *Francuzi* przyszli do *Hiszpanji*, zajęli także między innemi i fortecę *Vigo*, leżącą w sławnym porcie *Galicji Hiszpańskiej*. W zamku *Vigo* mieszkała rodzina *Hidalgów hiszpańskich*, dawnych panów całego miasta. Rodzina ta składała się z ojca, matki, dwóch synów, i córki młodej i pięknej jak anioł, a kochającej Oficera *francuzkiej* załogi. Hrabia *de Vigo* wiedział bardzo dobrze, że eskadra *angielska* krąży około portu z daleka, lecz port w ręku *Francuzów*. Zaprosił więc Oficerów *francuzkich* na ucztę, ażeby ich otruć, i opoić kazał żołnierzy, ażeby ich zabić. Córka przeczuła niebezpieczeństwo kochanka, i błagała go, aby nie przybył na ucztę. Domyślny Oficer wykrada się z cytadelli, i spieszy ku miastu *Orense*, gdzie stał korpus Jenerała *Reigner*, i uprzedza o tem samego wodza. Niebawem Jenerał nadciągnął z wojskiem, ale w chwili, gdy już ucztę zaczęto, i kilka jej ofiar padło. Uwięziono więc sprawców sprzysiężenia i skazano na śmierć, wyjąwszy Donny *Marji Dolores*, córki Hr: *de Vigo*. Lecz ona odrzuciła tę łaskę, i wybłagała u Jenerała *francuzkiego*, ułaskawienie innego członka rodziny, to jest tego, którego ojciec wybierze. *Hiszpan* wybiera najstarszego syna, rozkazując mu żyć i być ojcem rodziny, w której ma zaszczepić dla *Francuzów* nienawiść. Jenerał *Reigner* przystaje na to, lecz pod jednym warunkiem, by wybraniec ten dla przykładu drugich, wykonał własną ręką wyrok śmierci na całej rodzinie. Syn się waha, ale ojciec w *Hiszpanji* jest pierwszym po BOGU, więc wkrótce ulega rozkazowi ojca. Młody dziesięcio-letni brat Don *Alfonsa*, najprzód głowę podaje, mówiąc do brata: »Zapraw się na mnie, mnie ją zdjąć najłatwiej.” »Jakoż pada głowa jego, dalej siostry i ojca, lecz matki ściąć nie mógł, bo do takiego czynu, żadna synowska ręka nie stworzona, i dla tego musiano ją żywą strącić wraz z ciałami zabitych, w przepaść portu *Vigo*. Don *Alfons* żył, i spełniając wolę ojca, ożenił się, aby mieć synów mścicieli. BÓG dał mu też synów, lecz dzieci te jeszcze przed urodzeniem przeznaczone na mścicieli, przyszły na świat idjotami, i do niczego stały się niezdolne. Tak to mści się OPATRZNOŚĆ, tak BÓG karze Chrześcjanina, zapominającego, że pierwszą zasadą bogobojności, jest miłość bliźniego i przebaczenie urazy. (Piękny ten wyjątek czerpnęliśmy z dzieł znakomitego naszego podróżo-pisarza, Dra T. *Tripplina*, którego prace tak różnorodne, cechuje zwykle moralność i nauka).— Niedawno w *Adington*, uciekł z więzienia złoczyńca, i był tak grzecznym, że odesłał Dyrektorowi więzienia, *kajdany*, starannie owinięte, zapieczętowane i zafrankowane.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bronikowski Ludw: Oby: z Wojczac nr 556; Böck Józ: Farbiarz z Wiednia nr 693; Chełwiński Radca Dworu z Siedlec; Dembińska Helena Oby: z Rossji nr 1072; Gliszczyński Stan: Oby: z Radomia nr 625; Glier Wilh: fabryk: Instru: dętych z Wiednia nr 2678; Hryniewicz Sekr: Gub: z Paryża nr 570; Leonowicz Jan Urzęd: z Kowna 585; Nosarzewski Ign: Ob: z Krasnego nr 590; Orsetti Józ: Ob: z Snižowa nr 570: Sobieski Maxy: Oby: z Korytnicy nr 414; Stefko Jerzy Typograf z Wiednia nr 603.

Wyjechali: Biesiekierski Rom: Oby: do Kunecka; Blimel Anna Wdowa po Kapit: Wojsk Austr: do Wiednia; X. Glinka Dziekan do Wyszkowa; Jaroszewski And: Naczel: w Banku Polsk: do Osin; Keller Edw: Robert Kup: do Krakowa; Rembieliński Alex: Oby: do Krośniewic; Żerebcow Jene:-Major do Radomia.

DONIESIENIA.

D. 13 b.m., wychodząc z domu zwanym Rezlera, idąc do Kościoła Ś. Jana, zgubiony został **ZEGAREK** Damski, złoty, oznaczony Nr 2261, z fabryki Patek; przytem był Łańcuszek krótki z Kluczykiem bregetowskim, oraz Sznureczek szafirowy. Znalazcy, przyrzeka się nagrody rsr. 3, gdy odda do Drukarni Kurjera. — Uprasza się PP. Jubilerów i Złotników, oraz Zegarmistrzów, o zwrócenie baczności na takowy.

Onegdaj zgubionym został KAPELUSIK popielaty, kastorowy, dziecinny. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą wynoszącą wartość Kapelusika, pod Nr 1340, ulica Śto-Krzyzka, do Właściciela domu.

KASZTANY i **SALAMI** prawdziwe włoskie, nadeszły do handlu Win i Korzeni, Edwarda *Strenger*, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłumackiego Nr 599.

WINOGRONA hiszpańskie, Rodzynki Malaga, i Migdały francuzkie, nadeszły do składu Win i Korzeni S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat; tenże skład, oddaje CUKIER po cenach zniżonych.

Student jadący do Uniwersytetu Charkowskiego, przez Lublin, Uścilug, Łuck, Żytomierz, Kijów, życzy sobie znaleść Towarzysza podróży na wspólny koszt, do wyżej wskazanych miejsc, lub też do samego Charkowa. Wiadomość u P. Preüss, Urzędnika Kom: R. S. W. i D., w Zarządzie Głównego Inspektora Służby Zdrowia, lub też na Nowem-Mieście pod Nr 356, na 2m piętrze.

Obstalunki na **PIWO BAWARSKIE** z fabryki Piotra Steinkeller, w większych partjach na butelki dla Warszawy i na prowincję, przyjmują się w handlu S. Szupieniewicz, ulica Krako:-Przedm: Nr 441, naprzeciw Odwachu.

Któraby z Dam miała parę Pokoi, na 1m lub na 2m piętrze, wystawione na południe lub na wschód, z osobnem wejściem, a życzyła wynająć je Osobie zajmującej się Muzyką, lub też żądała takowej do konwersacji w języku francuzkim; jak niemniej dla udzielania onego Panienkom godzinę lub dwie dziennie, w zamian z zapewnieniem przyzwoitych wygód życia; niech raczy zgłosić się do Hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego w godzinach rannych od 8 do 10, na 2gie piętro Nr 14.

ŁÓŻKA jesionowe, TUALETY mahoniowe, STOŁY do kart mahoniowe, i STOLIKI damskie, są do sprzedania pod Nr 723 przy ulicy Leszno. Wiadomość u Stolarza.

Potrzebna jest na prowincję BONA Niemka, do Dzieci. Zgłosić się może pod Nr 1775 przy ulicy Śto-Jerskiej, do Stróża.

1,000 KLOCÓW browarki sosnowej, jest do sprzedania blisko Garwolina, o mil $2^1/_2$ odległości od Wisły, przy samej szosie, po cenach umiarkowanych, częściowo lub ryczałtem. Wiadomość o tem przy ulicy Nowolipie, obok Komissji Rząd:, na dole, pod Nr 2407, po prawej ręce, lub w fabryce Lakierów przy ulicy Banifraterskiej, w mieszkaniu J. Krausse.

OSOBA administrująca Dobrami wielkiemi przez lat 12, następnie prowadząca gospodarstwo na siebie przez lat 8, znająca teorycznie i praktycznie w całem znaczeniu gospodarstwo, a przez ciąg 20 lat bez przerwy, pełniąca obowiązki Wójta Gminy, życzy przyjąć obowiązek Administratora znacznych Dóbr, przyczem czynności Wójta Gminy załatwiać obowiązuje się. Wiadomość pod Nr 2407 przy ulicy Nowolipie, na dole, wchodząc w bramę po prawej ręce.

Jest do sprzedania para kompletnych CHOMONT angielskich, mało używanych, za mierną cenę, w sklepie wyrobów Siodlarskich H. Trelle przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1317, wprost ulicy Śto-Krzyzkiej.

MAGIEL w dobrym stanie, ze wszelkiemi do niego należącemi rekwizytami, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej, w Zakładzie Introligatorskim Wilh: Kreusch.

Młodzieniec dobrej konduity, opatrzony świadectwami, może znaleść miejsce jako UCZEŃ w Aptece, na prowincji. Wiadomość w składzie Materjałów Aptecznych i Farb malarskich, Józefa Mrozowskiego, przy ulicy Podwal pod Nr 482.

FUTRO niedźwiedzie, zupełnie nowe, pokryte granatowem suknem, z powodu wyjązdu, jest do sprzedania za pomierną cenę, pod Nr 463, naprzeciw Teatru, u Krawca Tomaszkiewicza.

Skład **CZAPEK** i wszelkich wyrobów kuśnierskich przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 476, zaopatrzony został w **FUTRA** różnego gatunku. — Polecając się Szanownej Publiczności, mam honor donieść, że wszelkie moje wyroby sprzedaję po cenach stałych a umiarkowanych.— Ch: PURITZ.

Do Magazynu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich, Kupca Jana *Grydina* 1go, obok Kościoła Śgo Krzyża N° 407, gdzie nowa wystawa w oknach, wraz z nowemi Towarami, nadszedł świeży transport Towarów, jako to: **HERBATY** Chińskiej po cenie rozmaitej, KAWJORU świeżego, Konfitur rozmaitych, Musztardy suchej i w słoikach, Buljonu, Makaronu włoskiego, Groszku zielonego, Sera zielonego, Samowarów różnej wielkości, Tac mosiężnych i blaszanych kolorowych, Miednic różnej wielkości, Lichtarzy, Salaterek, Noży kuchennych i stołowych, Szczypców do świec, Cukierniczek w rozmaitych kolorach, Kożuchów i Butów na futrze, i t. d.; wszystko po cenie nader umiarkowanej nabyć można; o czem mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność.

Ktoby życzył OSOBY obeznanej z zarządem i administracją Dóbr, który to obowiązek pełnił jak dowodzą chlubne świadectwa w W. X. Poznańskiem, przytem Kawalera; raczy swój adres nadesłać do P. Iniarskiego pod Nr 476 przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO,
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
przy ulicy Krochmalnej Nro 1003,
zawiadamia niniejszem PP. Kupców miejscowych i na prowincji zamieszkałych, tudzież inne Osoby w stosunkach handlowych z nim zostające, iż
SPRZEDAŻ
PORTERU
EXTRA DOUBLE STOUT
na sposób angielski fabrykowanego
NA BUTELKI,
już się rozpoczęła.



D. 12 b. m. z domu N° 1375 przy ul: Marszałkowskiej, zginął PIESEK mały, biały, z białym ogonem kiciastym, z rassy wyżełków angiels:, z łebkiem i uszami kasztanowatemi, na łbie miał odmianę białą, a w środku tej łatkę kasztanow:, na lewym zaś udzie również łatkę taką. Uprasza się więc każdego do kogoby się przybłąkał, iżby go pod Nr powyższy odprowadzić kazał, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali —.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Śluby Panieńskie.*



Nauczyciel TANCÓW, podaje do publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak u siebie, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, jeżeli kto sobie życzy nauczyć się tańczyć w 20tu kilku Lekcjach, osoba nawet wcale nie tańcująca, niech się zgłosi pod Nr 17 przy ulicy Śto-Jańskiej, na 1m piętrze od frontu. Zastać go można od godziny 9 rano do 7 wieczór.

Nowo-założona CUKIERNIA C. *Wedla*, przy ulicy Miodowej pod Nr 484 w domu Wgo Kochanowskiego, naprzeciw Rządu Gubernjalnego, ma zaszczyt polecić Szan: Publiczności:
DREZDEŃSKI SŁODOWY SYROP,
nader skuteczny na kaszel i katar, buteleczka à fl. $1^1/_2$ i fl. 3, bardzo zagranicą poszukiwany; oraz
KARMELKI PIERSIOWE.
Właściciel zakładu z uwagi na liczne bardzo cierpienia jakie wilgoć obecnej pory powoduje, poleca Karmelki wyżej wspomnione Prześwietnej Publiczności.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO,
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
przy ulicy Krochmalnej Nro 1003,
zawiadamia niniejszym PP. Kupców na prowincji zamieszkałych, iż
SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
świeżej fabrykacji,
NA NACZYNIA,
już się rozpoczęła, i że odtąd już ciągle, na każde zażądanie, dobrem i trwałem **PIWEM** BAWARSKIEM, służyć jest w możności.

BROWAR
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO
J. G. SCHAEFER ET COMP.
przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108,



Podaje swym miejscowym, jakoteż na Prowincji zamieszkałym PP. Odbiorcom, iż



SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO,
z świeżej fabrykacji
NA NACZYNIA,
z dniem 18tym b. m., jakoteż na Kufle, przy ulicy Senatorskiej Nro 451, u Administratora *Goelitz*, w zupełnie nowo wyrestaurowanym Lokalu, rozpocznie się.
KANTOR w tymże domu, przeniesiony został z piwnicy na górę, przy sprzedaży detaljowej, a ceny jedne i te same, równe z innemi Browarami.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16) Listopada 1851 r.—Starszy Cenzor, *L. T. Trtpplin.*